

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa E. J. przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

- 1) zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.500 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) zawrócił na rzecz powódki ze Skarbu Państwa kwotę 211,88 złotych;
- 4) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 527,56 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu wywiodła powódka.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi obrazę prawa materialnego - art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie zadośćuczynienia dla powódki w kwocie rażąco zaniżonej, nie mieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy.

Przy tak sformułowanym zarzucie skarżąca wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 5.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) zmianę punktu 4. wyroku - postanowienia o kosztach, poprzez orzeczenie zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, z uwzględnieniem zmiany punktu I wyroku;
- 3) zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że do rozpoznania wywiedzionej w sprawie apelacji zastosowanie znajdują przepisy o postępowaniu uproszczonym. Wniesioną po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.) apelację od wyroku wydanego przed wejściem w życie tej ustawy w sprawie, która według dotychczasowych przepisów nie podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, sąd odwoławczy rozpoznaje bowiem według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym, w brzmieniu nadanym tą ustawą, jeśli w świetle nowych przepisów do tego rodzaju sprawy mają zastosowanie przepisy o postępowaniu uproszczonym (porównaj - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 roku, III CZP 19/20).

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 510¹⁰ § 1 k.p.c. orzekł w składzie jednego sędziego.

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący.

Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Wobec faktu, że apelacja nie stawia zarzutów naruszenia prawa procesowego, zaś stan faktyczny niniejszej sprawy był bezsporny, Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji.

Nie ma racji skarżąca podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego.

Tak jak wskazał Sąd I instancji, ustalenie wysokości świadczenia mającego kompensować nieuchwytną ze swej natury krzywdę, spowodowaną następstwami zdarzenia szkodzącego za pomocą jedyne go środka, który ustawodawca pozostawił w rękach Sądu, a przy tym środka w tym przypadku niedoskonałego, jakim są pieniądze, musi wiązać się z pewną swobodą pozostawioną sędziowskiemu uznaniu, opartemu na ocenie całokształtu materiału procesowego, mogącego wskazywać na czynniki determinujące wymiar takiego uszczerbku u indywidualnie określonego pokrzywdzonego.

Nie powtarzając, bo jest to w tym miejscu z przyczyn teleologicznych zbędne, opisu tych elementów i wskazując, że wszystkie one odnoszące się do sytuacji osobistej powódki, Sąd I wziął pod rozwagę w sposób niewadliwy z rozważanego punktu widzenia wymiaru należnego jej świadczenia kompensacyjnego, wskazać trzeba, że ingerencja Sądu Odwoławczego w wymiar tego świadczenia może nastąpić tylko wyjątkowo.

Wówczas, gdy suma mająca realizować wyrównawczy charakter zadośćuczynienia za krzywdę jest w sposób oczywisty „nie odpowiednia „ w rozumieniu [w tym przypadku] art. 445 § 1 in princ k.c..

Ten brak adekwatności do rozmiaru uszczerbku pokrzywdzonego może wyrazić jej oczywiste zaniżenie lub zawyżenie przez Sąd niższej instancji. W warunkach gdy takiej oczywistej dysproporcji stwierdzić nie można, nie sposób zasadnie mówić o tym, że orzeczenie Sądu narusza normę materialną, która jest podstawą takiego roszczenia.

W rozstrzyganej sprawie Sąd II instancji nie znajduje podstaw do tego rodzaju ingerencji tym bardziej, że skarżąca nie wskazuje dlaczego kwota 2.500 złotych spełnia kryteria uzasadniające konieczność jej podwyższenia, a już suma 5.000 zł w pełni realizuje, w przypadku powódki, wyrównawczą funkcję zadośćuczynienia.

Należy przy tym zastrzec, że argumentacja apelującej w zakresie w jakim odwołuje się do porównania wysokości zadośćuczynień zasądzanych przez sądy w innych sprawach, ma znaczenie drugorzędne, ponieważ każda taka sprawa jest indywidualna i podlega swobodnej ocenie sądu wyrokującego w danej sprawie. Ogranicza to w sposób istotny możliwości odwoływania się do sum przyznanych w innych postępowaniach sądowych, choć niewątpliwie bogate orzecznictwo wskazuje na wiele różnych okoliczności, które powinny być uwzględniane przy ustalaniu odpowiedniej sumy, o jakiej mowa w artykule 445 § 1 k.c.. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 roku w sprawie I CSK 215/13 za ograniczoną należy uznać przydatność kierowania się przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, co podyktowane jest subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować. Przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, o tyle o ile pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków. Zatem postulat zachowania jednolitości orzecznictwa sądowego nie może polegać jedynie na prostej konfrontacji danego przypadku z innymi, celem uzyskania

orientacyjnych wskazówek co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia (tak SN w wyroku z dnia 29 maja 2008 r. w sprawie II CSK 78/08).

Mając to wszystko na uwadze apelacja powódki podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c..